Pszczółka Nena cz.V

Czy pamiętacie pszczółkę Nenę? Chodzi o małą, pracowitą pszczółkę, która razem z całą pszczelą rodziną stara się wrócić do ula. Nie jest to jednak łatwy powrót. Na drodze spotykają je różne przygody. Właśnie minął kolejny dzień, który pszczoły spędziły poza ulem. Noc spędziły w ruinach starego budynku, gdzie się skryły przed chmurą dymu, do którego nieopatrzenie wleciały. Gdyby nie czujność małej pszczółki Neny, przygoda ta mogłaby się bardzo źle skończyć. Tego ranka niebo było bezchmurne, więc słońce wstało bardzo wcześnie, swoimi porannymi promieniami przez szpary ruin zaczęło łaskotać śpiąc pszczoły. Wszystkie były bardzo zmęczone, dym sprawił że ciągle były ospałe. Nawet królowa, która jak zawsze wstawała jako pierwsza, dzisiaj ledwie trzymała się na nogach. Była najdłużej w chmurze dymu, musiała osobiście dopilnować, by wszystkie pszczoły z niej się wydostały. Nena widząc zły stan królowej, zwróciła się z zapytaniem:

- Czy mogę jakość pomóc, może przyniosę kroplę rosy dla ochłody?

- Rzeczywiście nie czuję się najlepiej, nie jestem pewna czy będę mogła dalej lecieć. Chyba polecicie do ula beze mnie – zaproponowała królowa.

- To nie możliwe, nie możemy lecieć bez Królowej – protestowała Nena.

- Lepiej będzie jak wrócicie do ula same, nie wiem ile moja choroba może potrwać, być może cały dzień. Dlatego nalegam abyś obudziła resztę pszczół nakazując szykowanie się do wylotu.

Nena posłusznie budziła pszczoły, informując je jednocześnie o chorobie królowej. Gdy ustawiły się w szeregu, wszystkie już wiedziały o decyzji królowej, która postanowiła zostać w ruinach.

Tymczasem królowa zwróciła się do zebranych pszczół:

- Wiem że bardzo tęsknicie za powrotem do ula. Jeszcze dzisiaj możecie do niego wrócić. Musicie jednak wcześnie rano wylecieć. Niestety nie czuję się najlepiej, nie mogę z wami podróżować. Muszę najpierw odzyskać siły, a to może trochę potrwać. Dlatego po śniadaniu zarządzam odlot. Waszym przewodnikiem będzie pszczółka Nena. Jest jeszcze mała, ale swoimi wyczynami udowodniła nam wszystkim, że doskonale radzi sobie w trudnych sytuacjach.

Nena tęskniła za powrotem do ula chyba najbardziej ze wszystkich pszczół. To właśnie ona była najdłużej poza domem. Dodatkowo otrzymała wyróżnienie, miała przewodniczyć dla grupy. Nena była dumna z wyróżnienia, mimo to nie mogła sobie wyobrazić ula bez królowej. Dlatego bez wahania zaproponowała, że zostanie razem z królową.

- Proszę o wybranie innego przewodnika oraz o wyrażenie zgody na pozostanie w ruinach – Nena zwróciła się prośbą do królowej.

Gdy Królowa wodziła wzrokiem po grupie próbując wytypować nowego przewodnika, ku zaskoczeniu pszczoły jedna po drugiej zaczęły zgłaszać chęć pozostania w ruinach. W ten oto sposób, powrót pszczół do domu przedłużył się o kolejny dzień. Minął on na wypoczynku, wszystkie pszczoły chciały nabrać jak najwięcej sił na następny dzień. Dzień tak wyczekiwanego powrotu.

Aga77

wydrukowano dnia: 11.11.2026 COPYRIGHT © ADB 2026